



URSZULA ROGÓLSKA

redaktor wydania

Kto śpiewa, ten dwa razy się modli – przekonują ustroniacy, którzy w Tygodniu Modlitwy o Jedność Chrześcijan przygotowali nabożeństwo ekumeniczne połączone z koncertem chórów. Dalszej wspólnej, dobrej drogi poszukują też organizatorzy międzywyznaniowych wiślańskich Festiwali Życia, którzy przekonują: „Jedno wiemy na pewno, bez wspólnej modlitwy jej nie znajdziemy”. W minionych dniach w koncertach i modlitwie uczestniczyli chrześcijanie w wielu miejscach Podbeskidzia. O niektórych z ekumenicznych spotkań piszemy w tekście „Zbliżanie serc”.

ZA TYDZIEŃ

- O OCALANIU PAMIĘCI na temat tragedii KL Auschwitz
- O ZIMOWYM WYPOCZYŃKU bez zapominania o Panu Bogu

62. rocznica wyzwolenia KL Auschwitz

Słuchając głosu tej ziemi

Pod znakiem wdzięczności dla mieszkańców Oświęcimia i okolicznych miejscowości, którzy w latach II wojny światowej nieśli pomoc więźniom, przebiegały obchody 62. rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz.

43 oświęcimian uhonorowano z tej okazji Krzyżem Odrodzenia Polski. Odznaczenie odebrało 20 z nich. Do tej pory udokumentowano udział 1200 osób pomagających więźniom – do dziś żyje tylko 110. Faktyczna liczba oświęcimian oddanych dziełu pomocy jest zapewne większa. Wspomina o nich wydana niedawno przez Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau publikacja pt. „Niezwyczajni oświęcimianie. Jak ratowano więźniów Auschwitz”.

Obchody rocznicowe rozpoczęło złożenie kwiatów w miejscach upamiętniających marty-



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

rologię więźniów obozu. Jednym z nich jest tablica dedykowana pomordowanym w Auschwitz mieszkańcom Oświęcimia – różnych wyznań i narodowości – którą staraniem Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Rodzin Oświęcimskich umieszczono przy wejściu do kościoła Wniebowzięcia NMP. Z kolei w salezjańskim kościele Miłosierdzia Bożego na Zasolu 27 stycznia odprawiono Mszę św. o spokój wieczny dla pomordowanych i zmarłych więźniów oraz

Byli więźniowie uczestniczyli we Mszy św. odprawionej w ich intencji w salezjańskim kościele na Zasolu

o błogosławieństwo Boże dla żyjących, w której uczestniczyła kilkudziesięcioosobowa grupa byłych więźniów. W homilii ks. Manfred Deselaers zwrócił uwagę na fakt, iż wchodząc na teren byłego obozu, trzeba zachować ciszę, która „pozwała wsłuchać się w głos tej ziemi”.

Wieczorem uczestnicy obchodów rocznicowych złożyli kwiaty i zapalone znicze pod pomnikiem Męczeństwa Narodów w byłym obozie Birkenau.

DZWONY DLA SZEŚCZDZIESIĘCIOLATKI



Taką uroczystość w zasadzie parafia świętuje raz w swojej historii – mówił w niedzielę 28 stycznia ks. kan. Józef Jasek, proboszcz parafii Chrystusa Króla na bielskich Leszczynach. Tego dnia biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił trzy nowe dzwony dedykowane Chrystusowi Królowi, Matce Bożej Królowej Polski i św. Judzie Tadeuszowi. Dzwony są darem leszczyńskich parafian na obchodzone w ubiegłym roku 60-lecie parafii. Fundatorami dzwону o imieniu „Św. Juda Tadeusz” są Anna i Edward Karelusowie, którzy osobiście czynili starania o zakup dzwónów dla świątyni. Leszczyński kościół jest pierwszym w diecezji bielsko-żywieckiej, konsekrowanym przez biskupa Tadeusza Rakoczego w uroczystość Chrystusa Króla 15 lat temu.

Nowe dzwony dla leszczyńskiej parafii poświęcił biskup Tadeusz Rakoczy

Na razie komisji nie będzie

BIELSKO-BIAŁA. W rozmowie z KAI biskup Tadeusz Rakoczy zapowiedział, iż dopóki nie będzie sygnałów od katowickich lub krakowskich przedstawicieli archidiecezjalnych komisji historycznych w naszej diecezji nie powstanie komisja historyczna badająca akta na temat domniemanej współpracy księży z UB i SB. Ponieważ diecezja powstała w 1992 r. po połączeniu części archidiecezji krakowskiej i diecezji katowickiej, wszystkie akta, w których zawarte są informacje na temat ewentualnych związków duchownych z Podbeskidzia ze służbami spe-

cialnymi PRL, znajdują się w archiwach krakowskich lub katowickich. Biskup Rakoczy poprosił arcybiskupa Damiana Zimonia i kardynała Stanisława Dziwisza, by w przypadku uzasadnionych podejrzeń o współpracę księży z terenu naszej diecezji, przedstawiciele poszczególnych komisji niezwłocznie zasygnalizowali mu problem. Gdyby takich przypadków było dużo, wtedy powstałoby odpowiednia komisja w diecezji bielsko-żywieckiej, jeśli jednak będą to przypadki jednostkowe, sprawami tymi zajmą się istniejące już komisje archidiecezjalne.

Salezjańskie ferie na Zasolu

OŚWIĘCIM Zasole. Codzienne zajęcia świetlicowe, turniej sportowy, warsztaty dziennikarskie i wycieczka do Krakowa – to najważniejsze atrakcje, jakie salezjańska parafia Miłosierdzia Bożego w Oświęcimiu na Zasolu przygotowała podczas tegorocznych ferii dla dzieci i młodzieży. Ponad 70 najmłodszych wzięło udział w turniejach tenisa stołowego, bilardu, piłkarzyków oraz w konkursach muzycznym i plastycznym.

Nagrody wręczono zwycięzcom podczas balu karnawałowego. Starsi uczestniczyli w kilkudniowych warsztatach, podczas których dziennikarze lokalnych mediów dzielili się z nimi tajnikami swojego zawodu. – Młodzież sama przekazuje do mediów notatki o naszej działalności – mówi organizator wypoczynku ks. Robert Bielen SDB. – To szkolenie pomoże im bardziej profesjonalnie wywiązać się z tego zadania.



Wychowankowie oświęcimskiego oratorium podczas wycieczki do Krakowa

Ze św. Cyrylem i Metodą

BIELSKO-BIAŁA. Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji kontynuuje program rekolekcji formacyjnych dla wszystkich chętnych. W najbliższym czasie zaprasza na Dni Patronów Wspólnoty, świętych Cyryla i Metodego. Spotkania odbędą się w kościele pw. św. Pawła w Bielsku-Białej – w

sobotę 10 lutego o 19.00 – akatyst do Ducha Świętego (bizantyjska modlitwa) oraz modlitwa uwielbienia, a w niedzielę 11 lutego – o 15.00 wykład ks. prof. Jerzego Szymika „Paschalny wymiar nadziei” i o 15.30 Eucharystia z modlitwą w intencji uzdrowienia chorych.

Dla dobroczyńców i przyjaciół

BIELSKO-BIAŁA. Tradycją bielskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta jest organizacja noworocznych koncertów dla przyjaciół, sponsorów i dobroczyńców tego stowarzyszenia. W tym roku koncert taki odbył się w Bielskim Centrum Kultury. Publiczność wysłuchała koncertu kolęd i muzyki filmowej w wykonaniu orkiestry symfonicznej i chóru Bielskiej Szkoły Muzycznej pod dyrekcją Andrzeja Kucybały. Tadeusz Cozac, prezes bielskiego koła TP, podkreślił, iż „bez ludzkiej życzliwości nie moglibyśmy wypełniać naszych zadań”. Przypomniał, że prowadzo-



Św. Brat Albert i bielscy muzycy podczas koncertu noworocznego

na przez Towarzystwo Kuchnia Społeczna każdego dnia wydaje 850 bezpłatnych obiadów, a posiłki to tylko jedna z wielu form pomocy dla potrzebujących.

Pomoc dla Szymona

KĘTY. 662 sprzedanych biletów i 300 fantów na loterii, oddane 22 litry krwi oraz 4858,31 zł – to efekt koncertu charytatywnego, zorganizowanego w kęckim Domu Kultury na rzecz chorego na białaczkę 16-letniego Szymona Hałata. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na rehabilitację chorego i odżywkę po chemioterapii. W ramach akcji Dom Kultury udostępnił swe sale, a harcerze, koleżanki i koledzy Szymona zorganizowali zbiórkę pieniędzy i zaprosili zespoły, które wystąpiły na scenie. – Dla nas to było takie naturalne, że zaangażowaliśmy się w tę akcję – mówi Michał Kublin, który razem z Natalią Cieślowską i Mateuszem Błasiakiem, koordynował całość. W koncercie wystąpiły zespoły



Rówieśnicy Szymona Hałata zagrali dla niego charytatywny koncert

rockowe (Rowehy, Brecht), oraz hip-hop (eN-WU, Vixen, Spike i Beka, Zibi oraz ej-jot-aracze i DJ Monter). Osoby pragnące włączyć się w akcję mogą wpłacać fundusze na konto: 61 1060 0076 0000 3100 0058 5730 Bank BPH Oddział Oświęcim. Tytuł wpłaty: Pomoc dla Szymona Hałata chorego na białaczkę.

Przedszkolaki na scenie

BIELSKO-BIAŁA KOMOROWICE. Wychowankowie bielskiego przedszkola Katolickiego Towarzystwa Oświatowego przedstawili jasełka. Widownię sali w domu parafialnym parafii św. Jana Chrzyciela, gdzie przedszkole ma jedną ze swoich siedzib, zapełnili rodzice, dziadkowie i bliscy przedszkolaków. Z pomocą wychowawczyń maluchy wcieliły się w role Maryi i Józefa, pastuszków, królów i aniołów. Dzieci deklamowały krótkie teksty i śpiewały pastoralki, które zachęciły wszystkich obecnych do

wspólnego kolędowania. Przy okazji jasełek zorganizowano także loterię na rzecz przedszkola, a młodych aktorów nagrodzono słodkimi upominkami.



Jasełka w przedszkolu to lekcja wiary i tradycji

Z totalitarnej przeszłości

Kwestia charakteru

Ustroński proboszcz ks. kan. Antoni Sapota żartuje, że gdyby wszyscy walczyli z komuną tak jak on, to w tamtym ustroju żylibyśmy do dziś. Ale to on był jedynym księdzem z diecezji katowickiej, którego nazwisko gen. Kiszczak umieścił w 1986 r. na liście księży utrudniających pracę władzy ludowej.

– Nigdy nie znalazłem się w tak dramatycznych okolicznościach, jakich doświadczyło wielu księży. Nie byłem szykanowany ani więziony – mówi ks. Antoni Sapota. Był jednak uczestnikiem zdarzeń, które pokazują, jak bardzo władzom zależało, by każdą okoliczność wykorzystać dla zdyskredytowania Kościoła.

– W seminarium – studiowałem w latach 1972–77 – uczulano nas na te sprawy – wspomina.

Jego „kontakty” z władzą zaczęły się w Chwałowicach koło Rybnika, gdzie był wikarym i w styczniu 1980 r. wywalczył salkę do spotkań duszpasterskich w tamtejszym Domu Górnika.

Jeździ i handluje

Ks. Sapota „podpadł”, kiedy został wikarym w Chybiu.

Uwagę milicji w Chybiu zwrócił jego samochód. – Jako duszpasterz dostawałem wtedy dodatkowy talon na benzynę – na odwiedziny u chorych – 10 litrów miesięcznie. Dowiedziałem się, że jestem na liście komendanta milicji jako ten, który „jeździ dieslem, handluje benzyną i rozbija się po nocach”. Telefonicznie wzywano mnie na posterunek, ale powiedziałem, że bez pisemnego wezwania nie pójdę.

W tym też czasie – był rok 1984 – ks. Sapota został proboszczem w Zaborzu. Kiedyś, wyjeżdżając, został zatrzymany przez patrol.

– Chcieli zajrzeć pod maskę samochodu. Ja na to, że oczywiście. Tego diesla szukali...

Niezapięte pasy

Ówczesne przepisy drogowo mówiły o obowiązku zapinania pasów w aucie poza terenem zabudowanym. Ks. Sapota

wyjeżdżał z Zaborza do Chybia.

– Tu znów mnie zatrzymał patrol i chciał wlepić mandat za niezapięte pasy. Nie zgadzałem się, więc zagrozili kolegium. Nie ma sprawy, mówię – jeśli uważają, że to sprawa właściwa dla rozpatrzenia przez kolegium, niech będzie. Wkrótce pojawili się u mnie panowie z Wydziału IV. Mówią, że oni w związku z tymi pasami, że nie wypada, żeby ksiądz w takiej sprawie stawał przed kolegium i coś o tym, że budując kościół i pewnie ich pomoc by mi się czasem przydała; że od czasu do czasu przyszliby porozmawiać. A o czym? Pożegnałem ich. Nie stawiałem się na kolegium. Napisałem, że nie mam czasu. Dostałem mandat – uregulowałem i było po sprawie.

– Niedługo potem odbyło się spotkanie dziekanów z nowym biskupem katowickim Damianem Zimonem, który poinformował, że gen. Kiszczak skierował do episkopatu list, w któ-



– Nie jestem człowiekiem, który łatwo idzie na układy – mówi ks. Antoni Sapota

rym wymienia księży walczących z władzą i że z naszej diecezji jest jedno nazwisko. Na spotkaniu rejonowym ksiądz biskup wezwał mnie i pytał, co ja mam z milicją, bo jedyne nazwisko na tej liście to było właśnie moje. Zachnąłem się, że jeśli wszyscy księża walczą z komunizmem tak jak ja, to go nigdy nie zwalczymy.

Albo inne odwiedziły SB, kiedy pytali go, co powie na kazaniu w wyborczą niedzielę.

– Mówię im, że spadli mi z nieba, bo jeszcze nie mam kazania. Wyciągam długopis, gotowy do notowania: powiem, co chcą, i dodam, że sobie tego życzyli... Wyszli zniesmaczeni.

– W kontaktach z nimi zachowywałem się „pewniacko”. To chyba kwestia charakteru, ale i wychowania. Śląsk to była ziemia różnych narodów, konfliktów, w których Kościół nieraz musiał wykazać się odwagą. Taki etos działania nie był tutaj w środowisku duchownych niczym wyjątkowym... **IM**

W cieszyńskim Teatrze Parafii św. Elżbiety

Ewangelizacja pokoleń

Kolejną już serię ewangelizacyjnych przedstawień jasełkowych w teatrze w Cieszynie obejrzało w tym roku blisko 6 tysięcy widzów. Dla kolejnych 2 tysięcy chętnych zabrakło biletów...

– Na widowni spotyka się z nami od lat nasza wierna publiczność. Stali widzowie przyjeżdżają co roku całymi rodzinami, żeby zobaczyć, co nowego wprowadziliśmy na scenie. Za ich zachętą przybywają też inni, i rzeczywiście coraz trudniej nam wszystkim po-

Za kulisami spotkanie biskupa Tadeusza Rakoczego z zespołem

mieścić – przyznaje kierująca zespołem s. Jadwiga Wyrozumska, elżbietanka.

Wśród widzów były rodziny z Piotrkowa Trybunalskiego i Sędziszowa, goście z Zalozia: Polacy i Czesi, katolicy i ewangelicy. Jasełka w wykonaniu stukilkudziesięciosobowego zespołu – z Dorotą Kądzioł-

ką i jej córeczką Gabrysią w rolach Maryi i Dzieciątka – podo- bały się wszystkim.

Udawało się stworzyć w teatrze prawdziwie rodzinną atmosferę – bez podziału na widzów i aktorów. Szczególnie radosnymi przejawami tej atmosfery były słodkie upominki, które dla ponad 70 dzieci-aktorów

przywieźli stali bywalcy przedstawień.

– Tymi jasełkami głosicie rekolekcje, sprawiacie, że przepełnieni tą radością ludzie wracają do domów, gotowi dzielić się Ewangelią – mówił aktorem biskup Tadeusz Rakoczy.

– Jasełka za nami, a my już cieszymy się na zaplanowane na marzec przedstawienia misterium Męki Pańskiej – mówią cieszyńscy aktorzy.

Mękę Pańską można będzie oglądać w teatrze w Cieszynie od 17 do 18 i od 22 do 27 marca (w soboty i niedziele o 16.00, w pozostałe dni o 17.00). Rezerwacja biletów – pod numerem telefonu 0 601 452 716. **AAŚ**



TADEUSZ MACIEJCZEK

– **Dlaczego tyle śpiewu? Bo kto śpiewa, ten dwa razy się modli** – przekonują ustroniacy, którzy w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan przygotowali nabożeństwo ekumeniczne połączone z koncertem chórów. Podobnie było w wielu miejscach Podbeskidzia.

tekst i zdjęcia
ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ
URSZULA ROGÓLSKA

Barbara Langhammer z parafii św. Klemensa w Ustroniu wspomina, jak to jej syn (dziś już zakonnik – pijar) razem z kolegą w szkole wydawali gazetkę. Chcieli to robić profesjonalnie, na komputerze, a nie bardzo mieli ku temu warunki. I wtedy pomieszczenie i komputer udostępnił im ks. dr Henryk Czembor – proboszcz ewangelicko-augsburskiej parafii w Ustroniu.

– Przyjechałam do Ustronia z Zabrze i tu uczyłam się ekumenizmu – dodaje Barbara. – W szkole moich dzieci, większość uczniów i nauczycieli to byli ewangelicy. Religiję dzieci miały z podziałem na grupy – zgodnie z wyznaniem – ale kiedy jeden katecheta zachorował, drugi prowadził zajęcia dla całej klasy. To dla dzieci było normalne...

Pod koniec ubiegłego roku mieszkańcy Ustronia dziękowali

Chóry katolicki i ewangelicki z Ustronia nie pierwszy raz dały wspólny koncert pieśni bożonarodzeniowych wspólnie – obydwie chóry odróżniają jedynie kolory szali chórzystek

Poniżej po prawej: **Schola „Plomienie miłości” z parafii Znalezienia Krzyża Świętego w Wiśle Głębcach podczas nabożeństwa ekumenicznego**



URSZULA ROGÓLSKA

ks. dr Henrykowi Czemborowi przechodzącemu na emeryturę za jego działalność wśród nich. Od 4 lutego nowym pasterzem parafii będzie ks. Piotr Wowry. W gronie osób, z którymi ks. Czembor wciąż aktywnie współpracuje jest także ks. kan. Antoni Sapota proboszcz rzymskokatolickiej parafii św. Klemensa.

Wiceprezesa

Kiedy w 1995 r. ks. Sapota objął swoją parafię, przyszedł do niego z zaproszeniem organizatorzy dożynek. Był tam tylko gościem, ale już w następnych latach wraz z ks. Czemborem ustalili z organizatorami, że dożynek to dziękczynienie Bogu i odtąd spotkania te stały się okazją do uroczystej modlitwy ekumenicznej.

W całej diecezji chrześcijanie różnych wyznań wspólnie

Zbliżanie

Otworzyć uszy

Przyszedł czas na wspólny udział w uroczystościach patriotycznych, koncerty chórów obu parafii, błogosławienie nowych przedsięwzięć w mieście i szczególne spotkania w czasie Tygodni Modlitw o Jedność Chrześcijan z naprzemiennym głoszeń kazań – ks. Sapoty w kościele ewangelickim i ks. Czembora w świątyni katolickiej. Kiedy w Ustroniu powstało Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne, obaj duszpasterze zostali jego wiceprezesa.

Ekumeniczne nabożeństwa w Ustroniu nie są sztucznym tworem, to autentyczne pragnienie spotkania. Podobnie było i w tym roku – ewangelicki kościół był pełen wiernych. Była wspólna modlitwa, a także koncerty chórów obu parafii – ze wspólnym wykonaniem kilku pieśni. Tegorocznej modlitwie towarzyszyły słowa: „Nawet głuchym przywraca słuch i niemy mowę” (Mk 7,37). A w gronie duszpasterzy byli także ks. Wowry oraz księża katolicy



LUKASZ KARCEWSKI

e modlili się i koncertowali

serc

– ks. Alojzy Wencepel i dominikanin o. Roman Schultz.

Takie spotkania są czymś normalnym dla najmłodszych mieszkańców miasta – schola parafii katolickiej pod kierunkiem Tomasza Kamińskiego, także śpiewała na ustrońskim nabożeństwie. Bo jak mówił w kazaniu ks. Sapota: „Ekuumenizm to chęć zbliżenia serc tych, którzy wierzą w jednego Boga; to chęć współpracy i przede wszystkim wspólna modlitwa; to potrzeba otwartości serca, wzajemnej miłości i szacunku. Parafrazując hasło tegorocznego tygodnia: potrzeba nam otwarcia uszu i chęci wypowiedziania właściwych słów”.

Budowanie

O konieczności przezwyciężania podziałów, budowania jedności w miłości i okazывaniem miłosierdzia mówili także duchowni, którzy przewodniczyli głównemu nabożeństwu ekumenicznemu w Bielsku-Białej – biskup Tadeusz Rakoczy, biskup Paweł Anweiler z diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, ks. Jan Gross, prezes śląskiego oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej, ks. prof. Józef Budniak referent ds. ekumenizmu diecezji bielsko-żywieckiej oraz ks. infułat Henryk Buszka z Kościoła Polskokatolickiego. Nabożeństwo w tym roku przygotowano w ewangelicko-augsburskim kościele Zbawiciela. I tam nie zabrakło wspólnego kolędowania.

Także w Cieszynie licznie zgromadzili się uczestnicy modlitwy o jedność. W ewangelickim kościele Jezusowym nabożeństwu przewodniczył ks. Jan Sikora, kaznodzieją był ks. Stanisław Sadlik z katolickiej parafii św. Marii Magdaleny, a zaśpiewały chóry parafialne – katolicki i ewangelicki. – Obok wspólnej

modlitwy cenne jest także towarzyszące nabożeństwu spotkanie duchownych, które jest okazją do poruszenia rozmaitych problemów, z którymi borykają się obydwie Kościoły w codziennej pracy na Śląsku Cieszyńskim – podsumowuje ks. kan. Henryk Satława, proboszcz parafii św. Marii Magdaleny.

Wiślański tydzień

Po dwóch edycjach organizowanej z wielkim rozmachem międzywyznaniowej imprezy ewangelizacyjnej „Festiwal Życia” wiślańscy chrześcijanie już mogą się pochwalić licznymi doświadczeniami dobrej współpracy. Stworzyli wspólnotę, która co miesiąc spotyka się na modlitwie, za każdym razem przygotowującej przez przedstawicieli innego Kościoła, w innej świątyni. Jednym z owoców tej współpracy było przygotowanie kolejnego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Jak sami podkreślają, do intensywnej modlitwy wzywa ich bardziej niż gdzie indziej widoczny w Wiśle udział chrześcijan.

Tegoroczne nabożeństwa ekumeniczne wiślan odbywały się codziennie. Inauguracyjne odbyło się w kaplicy domu rekolekcyjnego Ruchu Światło-Życie „Emaus” w Koniakowie, a ks. Jarosław Ogródniczak zaprosił do nabożeństwa przygotowanego na podstawie modlitwy Liturgii Godzin. W Wiśle Czarnem do spontanicznej modlitwy zaprosił pastor Władysław Pilch z Kościoła Zielonoświątkowego, a w Wiśle Malince – ks. Leszek Czyż z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Nabożeństwa przygotowali też katolicy w Wiśle Głębcach – z ks. Janem Froelichem, baptyści w Wiśle

Blagostawienie biskupów zakończyło główne nabożeństwo ekumeniczne w Bielsku-Białej



URSZULA ROGÓLSKA

Dziechcinie – z pastorem Andrzejem Kojmą i ewangelicy z Wisły Jawornika – z ks. Zdzisławem Sztwiertnią.

Główne nabożeństwo tradycyjnie odbyło się w centrum Wisły. W tym roku gospodarzem

był proboszcz ewangelickiej parafii ks. Waldemar Szajthauer. Słowo Boże głosił ks. Mirosław Kareta z rzymskokatolickiej parafii Wniebowzięcia NMP, a w gronie przybyłych duchownych nie zabrakło katolików z dziekanem ks. kan. Rudolfem Wojnarem.

Dotknąć szaty

– Doświadczenia związane z organizacją „Festiwalu Życia” sprawiły, że w Wiśle zebrała się liczna międzywyznaniowa grupa ludzi, którzy chcą się wspólnie gromadzić wokół Jezusa – podkreśla proboszcz parafii Znalezienia Krzyża Świętego w Głębcach ks. Jan Froelich. W nabożeństwie Słowa Bożego uczestniczyło tu rzeczywiście wiele osób. Bogatą oprawę muzyczną zapewniła parafialna schola – pod kierunkiem Ewy Wilk van Olst i Małgorzaty Brożek, a w liturgię włączył się ewangelicki duszpasterz z Głębiec – ks. Tadeusz Byrt i siostra Halina Kocwin, salezjanka.

Nawiązując do ewangelicznego przykładu kobiety uleczonej z krwotoku po dotknięciu szaty Chrystusa, ks. Froelich wskazywał na podobieństwo jej sytuacji i chrześcijan cierpiących z powodu rozbicia Kościoła Chrystusowego. Zachęcał,

by szukający dróg i sposobów uleczenia tej wielowiekowej rany, starali się być jak najbliżej Jezusa i trwali w Jego Słowie. – Wtedy znajdziemy płaszczyznę wspólnego działania, dzielenia się wiarą. Będziemy umieli świadczyć innym o tym, co Chrystus czyni w nas, wśród nas i poprzez nas. Będziemy też skuteczniej szukać ludzkich sposobów na budowanie jedności – dodawał ks. Froelich.

Grupa skupiona wokół ewangelizacyjnych „Festiwalu Życia” nadal trwa w tej modlitewnej wspólnocie, choć nie ma jeszcze decyzji, czy i kiedy podobna do poprzednich festiwalowa impreza się odbędzie. – Poszukujemy dalszej dobrej drogi i jedno wiemy na pewno: bez wspólnej modlitwy na pewno jej nie znajdziemy. Wiemy też, że chcemy być razem i szukamy jedynie formy, by nadal wspólnie trwać blisko Chrystusa – tłumaczy uczestnicy spotkań.

Po bożonarodzeniowym ekumenicznym koncercie wiślańska młodzież różnych wyznań już zaplanowała podobne, wspólne spotkania dla rówieśników. ■

Sprostowanie

Homilię podczas nabożeństwa w ewangelickim kościele w Białej, o którym pisaliśmy w poprzednim „Gościu”, wygłosił ks. prałat Zbigniew Powada, a nie ks. prałat Jan Sopicki. Za pomyłkę wynikłą podczas opracowywania skrótów informacji – przepraszamy.

Szkoły Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego: nauka na serio, sztuka dla zabawy

Trzeci element układanki

Układankę puzzle, jaką na internetowej stronie Zespołu Szkół Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego w Bielsku-Białej tworzą szkoła podstawowa i gimnazjum, uzupełni już niebawem kolejny element – liceum.

Jednego dnia „Ich Więcej” – kabaret gimnazjalistów – występuje na Starobielskich Spotkaniach Kabaretowych. Nazajutrz, w parafii Opatrzności Bożej w Białej, koledzy z grupy teatralnej przedstawiają „Tradycje wigilijne” (pieniądze zebrane podczas spektaklu przeznaczą na kampanię hospicyjną „Pola Nadziei”). A kilka dni później wystawa „Świadkowie historii – hitleryzm, stalinizm”, przygotowana przez szkolnych pasjonatów historii, wędruje do jednostki bielskich komandosów...

– Chcemy, by nasi uczniowie zaangażowali się w różne przedsięwzięcia – podkreśla Grzegorz Laszczak, wicedyrektor Zespołu Szkół Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego. – Stąd zarówno przedsięwzięcia artystyczne, jak i charytatywne czy patriotyczne.

Nauczyciele szkół KTK zapewniają, że nie ma tu miejsca na agresję, że tu każdy może się czuć bezpiecznie.

– Nasze placówki są szkołami katolickimi. Chcemy, by uczniowie



URSZULA ROGÓLSKA

Kabaret „Ich Więcej” – podczas styczniowych Starobielskich Spotkań Kabaretowych „Fermenty”

wie mieli świadomość, że ten fakt szczególnie ich zobowiązuje – dodaje Grzegorz Laszczak.

– Stawiamy wysokie wymagania, jeśli chodzi o dyscyplinę – podkreśla Beata Markowicz, dyrektor zespołu szkół. – Czasem uczniowie zrywają się, kiedy zobowiązujemy ich do skromnego ubioru, ale wierzę, że z czasem zrozumieją, dlaczego.

– O pracy naszej kadry mogą świadczyć wyniki uczniów, osiągnięcia na sprawdzianie kompetencji dzieci kończących szkołę podstawową, oraz wyniki egzaminu gimnazjalnego – tłumaczy Beata Markowicz. – Co roku średnia wyników naszych uczniów jest o kilka, a nawet kilkanaście procent wyższa od średniej wojewódzkiej.

Od nowego roku szkolnego w zespole zaczną działać liceum. Już dziś dyrekcja zachęca ro-

dziców i uczniów do odwiedzenia siedziby szkoły przy ul. Krasieńskiego 17.

– Bazujemy na doświadczeniach naszej szkoły podstawowej i gimnazjum – mówi dyrektor Markowicz. – Stawiamy wymagania, zachęcamy do pracy, ale w zamian oferujemy rzetelne wykształcenie. Zależy nam na tym, by opierając się na zasadach etyki chrześcijańskiej, kształtować autentycznie prawych ludzi.

Dla zainteresowanych szkoła przygotowuje m.in. ścieżkę prawniczą i ścieżkę informatyki stosowanej – finałem nauki będzie możliwość zdobycia certyfikatów firmy Microsoft lub Cisco Systems.

Siedzibę szkoły można odwiedzać od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–16.00. Szczegóły o szkołach – na internetowej stronie www.zsktk.edu.pl.

UR

Sonda

GIMNAZJALIŚCI O SWOJEJ SZKOLE

JANEK GEBAUER

– Atutem naszej szkoły są na pewno małe klasy. Każdemu z nas nauczyciele są w stanie poświęcić więcej czasu. Myślę, że będę kontynuować naukę w nowym liceum, wiem, że ta szkoła na pewno dobrze przygotowuje mnie do matury.



ANIA KUBICA

– W naszym gimnazjum panuje kameralna atmosfera. Jest nas tu nieco ponad stu – wszyscy się znamy. Nauczyciele wiele od nas wymagają, więc pracy nam nie brakuje, ale mamy też wiele propozycji zajęć pozalekcyjnych, w czasie których każdy może się realizować.



MAGDA PIETRUSIŃSKA

– W gimnazjum wspólnie tworzę kabaret, redaguję gazetkę. Dzięki temu mam możliwość dziennikarskich spotkań z gwiazdami polskich scen, które odwiedzają Bielsko. Dobrze się czuję w tej szkole, ale o tym, czy będę się tu uczył dalej, zdecydować będą moi rodzice.



„Tylko dla twardzieli” – po raz dziewiąty

Igrzyska będą!

Czy 25 lutego w górach będzie śnieg? Organizatorzy IX Zimowych Igrzysk Abstynentów, które odbędą się w Kamesznicy, wierzą, że tak, i zapraszają do zabawy!

Igrzyskom tradycyjnie już patronuje biskup Tadeusz Rakoczy. Do udziału w konkuren-

cjach (slalom gigant, zjazd na „byle czym”, na sankach, snowboard i konkurs rzeźby śniegowej oraz konkurencje na nartach biegowych) są zaproszeni dzieci, młodzież i dorośli – abstynenci, sympatycy abstynencji i kandydaci na abstynentów, a do kibicowania – wszyscy!

Zgłoszenia przyjmowane są w Klubie „Arka” w Bielsku-Białej, ul. Krasieńskiego 17, tel. 822 06 25, codziennie od 13.00 do 17.00, lub w dniu zawodów przy kościele w Kamesznicy. Organizatorami sportowej zabawy są: Katolickie Towarzystwo Kulturalne i parafia Najświętszego Imienia Maryi w

Kamesznicy oraz Wydział Kultury Fizycznej i Sportu Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej i Urząd Gminy Milówka.

W programie igrzysk: Msza święta o godz. 10.00 w Kamesznicy, od 11.30 – konkurencje, ok. 15.30 – zakończenie zawodów.

IM

NA ANIELSKIEJ FALI 90,2 FM

Radio Anioł
Beskidów
ul. Św. Jana
Chrzyciela 14;
43-346 Biel-
sko-Biała

tel.: 033 821 20 00

nr konta bankowego: 35
1020 1390 0000 6002
0168 0446, www.radio.
diecezja.bielsko.pl, „Gość
Niedzielny” w Aniele
Beskidów – w każdą sobo-
tę o 9.00 i 19.00.

Codziennie od ponie-
działku do piątku o 9.10 i
14.10 Radio AB prezentuje
audycję z cyklu „Czym żyje
Kościół”. O ile w serwisach
informacyjnych wiadomości
z życia Kościoła przekazy-
wane są skrótowo, o tyle
ta audycja stanowi doskona-
łą okazję, by o poszczegól-
nych wydarzeniach powie-
dzieć coś więcej; przytoczyć
nie tylko fakty, ale też towa-
rzyszczące im opinie. W au-
dycji poruszane są nie tyl-
ko zagadnienia Kościoła po-
wszechnego, ale – na pierw-
szym miejscu – wszystko to,
co dotyczy Kościoła w wy-
miarze lokalnym – diecezji
i parafii.

Jedynym źródłem utrzy-
mania Radia AB są ofia-
ry przekazywane na kon-
to lub przekazem pocztow-
ym na adres rozgłośni. Wszys-
tkim darczyńcom, którzy
przekazali ofiary na rzecz
radia do połowy grudnia
ubiegłego roku, redakcja
przesłała podziękowa-
nia wraz z życzeniami.
Ofiarodawcy wymieniani
są w programie radiowym
codziennie po zakończeni-
u lektury Ewangelii z medytacją
– o 7.15, 12.15, 15.15 i 21.15.
Jest to również pora podzię-
kowań dla wspólnot para-
fialnych, które wspomagają
rozgłośnię. Najbliższy
termin przykościelnej kwes-
ty na utrzymanie Radia AB
– w pierwszą niedzielę
Wielkiego Postu 25 lutego.



Blіszy świat osób niepełnosprawnych intelektualnie

To, co gra w duszy

„Co w duszy gra?” – to tytuł
niedawno wydanej publikacji
Fundacji „Centrum” dla Osób
Niepełnosprawnych Intelektualnie
oraz zaproszenie do poznawania
świata osób niepełnosprawnych
skierowane do wszystkich,
którzy go nie znają...

Pod koniec grudnia, na spot-
kaniu świąteczno-noworocznym,
w bielskim Domu Żołnierza ze-
brało się ponad osiemdziesięciu
młodych ludzi, biorących udział
w zajęciach terapeutycznych Funda-
cji „Centrum” dla Osób Niepełno-
sprawnych Intelektualnie. W po-
łowie stycznia fundacja zaprosi-
ła na podobne spotkanie także
rodziców młodzieży, dobroczyń-
ców i przyjaciół, którzy wspierają
jej działalność.

– Na jednym spotkaniu już
nie jesteśmy w stanie wszyscy
się zmieścić w tej sali... – uśmie-
cha się Artur Misiewicz, prezes
zarządu fundacji.

Z kolei pod koniec stycznia
rodzice młodzieży z „Centrum”,
którzy 13 lat temu powołali Sto-
warzyszenie „Razem”, zorganizo-
wali dla swoich dzieci karnawa-
łowy bal.

– Jest nas wielu. Cieszymy się,
że nasze dzieci nie siedzą w do-
mach, że na zajęciach mają moż-
liwość rozwijania tych umiejęt-
ności, które mają – mówią rodzice.

Na spotkanie dobroczyńców
fundacji przybyli m.in. biskup Ta-



URSZULA ROGÓLSKA

deusz Rakoczy, przed-
stawiciele władz różne-
go szczebla, instytucji,
a także organizacji zaj-
mujących się pomocą
potrzebującym i niepeł-
nosprawnym. Wszyscy
mieli okazję podziwiać
humorystyczny występ
koledników w wyko-
naniu młodzieży „Cen-
trum”. Gościem spot-
kania był także ze-
spół folklorystyczny
„Jedlicki” z Pw-
li Wielkiej.

Spotkanie za-
kończyła promocja nowe-
go wydawnictwa „Centrum” pt.
„Co w duszy gra?”. Publikacja
ta to pięknie przygotowany al-
bum, prezentujący okoliczności-
we kartki, które w ramach zajęć
terapeutycznych wykonuje mło-
dzież z „Centrum”. W ubiegłym
roku były one prezentowane na
wystawie w bibliotece gminnej

**Goście długo
oklaskiwali
koledników
z „Centrum”**

Na dole:
**Nowa publikacja
Fundacji
„Centrum”**



w Bestwinie i już wte-
dy wzbudziły zaintereso-
wanie. Zachwyty nie
kryli wówczas goście z
Niemiec i Francji, z któ-
rymi „Centrum” współ-
pracuje w ramach pro-
jektów europejskich. Te-
raz najciekawsze pra-
ce wraz z poetycki-
mi opisami plastycz-
nych technik ich wy-
konywania umieszczo-
no w książce.

– To forma pro-
mocy naszej młodzie-
ży. Chcieliśmy, by pozos-
tał jakiś ślad po wysta-
wie w Bestwinie – dodaje Artur
Misiewicz. – To także pewien
przekaznik informacji dla ludzi,
którzy nie znają świata osób
niepełnosprawnych intelec-
tualnie. Chcemy im przybliżyć świat
twórczości naszej młodzieży i
pokazać, czym się zajmujemy na
co dzień. **UR**

Rekolekcje dla maturzystów

Przed egzaminami

Wydział Katechetyczny naszej
diecezji serdecznie zaprasza
wszystkie maturzystki i matu-
rzystów do udziału w organizo-
wanych dla nich rekolekcjach.

Rekolekcje dla maturzy-
stek i maturzystów, organizowa-
ne przez diecezję bielsko-żywie-
cką, odbędą się w Domu Reko-
lekcyjnym Sióstr Serafitek w Biel-

sku-Białej Hałcnowie od 23 lutego
godz. 17.00 do 25 lutego godz.
13.00. Rekolekcje poprowadzi ks.
Przemysław Sawa.

Zgłoszenia przyjmują księ-
ża katecheci uczący w szkołach
ponadgimnazjalnych oraz księ-
ża proboszczowie na terenie swo-
ich parafii.

Wydział Katechetyczny
zwraca się z prośbą do wszyst-

kich księży proboszczów oraz
księży katechetów o objęcie
troską młodzieży maturalnej
w swoich parafiach i szkołach,
skierowanie jej na rekolekcje i
pokrycie przynajmniej połowy
kosztów. Cena – 60 zł. Zgłosze-
nia chętnych do udziału w reko-
lekcjach należy składać do Wy-
działu Katechetycznego do 10
lutego br. **■**

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSZTUSA

Wspólnota Taizé przy konkatedralnej parafii Narodzenia NMP w Żywcu

Z ręką Jezusa na ramieniu

W Polsce jest tylko jedna taka kopia staroegipskiej ikony „Jezus z Przyjacielem”. Przywędrowała z Taizé, przez Zagrzeb do... Żywca. Wkrótce zacznie wędrowkę po Polsce.

– Myśleliśmy, że brat Marek Taizé pomylił się, kiedy zaprosił nas do odebrania ikony dla Polaków – uśmiecha się Monika Talik, która wraz z grupą z Żywca pojechała do Zagrzebia na noworoczną Pielgrzymkę Zaufania przez Ziemię – Europejskie Spotkanie Młodych.

Z Przyjacielem

W Zagrzebiu reprezentanci wszystkich obecnych krajów otrzymali kopię ikony „Jezus z Przyjacielem”. Na spotkaniu Polaków o odebranie ikony poproszono ks. Łukasza Szwedę i wspólnie z żywieckiej konkatedry.

– Brat Marek powiedział, że góry to dobre miejsce, z którego ikona pojedzie dalej w niziny Polski – dodaje Monika.

W Zagrzebiu brat Alois wyjaśnił sens tego znaku: „Każdy z nas jest zdolny do życia w przyjaźni z Chrystusem. Jest ikona, która oddaje tę prawdę – ikona przyjaźni. Pochodzi z Egiptu, z VI wieku. Przedstawia Chrystusa, który kładzie rękę na ramieniu przyjaciela, aby iść z nim, towarzyszyć mu”.

– Wszyscy możemy rozpoznać siebie w tym przyjacielem Chrystusa z ikony – mówi Marta Wolska z Żywca. – Zmartwychwstały Chrystus chce towarzyszyć każdemu – jednoczy nas w Kościele i dlatego powinniśmy nieść tę przyjaźń dalej, przekraczać podziały i działać tak, by było oczywiste, że Kościół jest miejscem przyjaźni dla wszystkich. Ikona ma pomagać podejmować



URSZULA ROGÓLSKA

małe pielgrzymki zaufania w miejscach, gdzie spotykają się młodzi, w różnych w parafiach, w szpitalach, miejscach, gdzie cierpią ludzie.

Możesz dołączyć

Duchowość Taizé na dobre zagościła w żywieckiej parafii Narodzenia NMP w 1991 r., kiedy to młodzi z tej parafii pojechali na spotkanie do Pragi. Urzekła ich prostota modlitwy, a także atmosfera otwartości, jaką tworzyli młodzi różnych narodowości i chrześcijańskich wyznań. Po powrocie postanowili co tydzień spotykać się na modlitwie kanonami.

– W każdej chwili każdy, bez względu na wiek, może do nas dołączyć – zaprasza Marta.

– W jeden piątek modlimy się, w kolejny mamy spotkania formacyjne – uzupełnia Jadwiga Rom. – Rozmawiamy o tym, czym żyjemy w pracy i na studiach: o Kościele, sakramentach, o tym, co się dzieje na świecie.

– Wszystko po to, żebyśmy umieli zabierać głos w dyskusjach jako chrześcijanie – mówi Monika. – Warto podkreślić wzajemne zaufanie, jakim się tutaj darzymy.

Żywieccy studenci i pracujący – na modlitwie przed ikonami Ukrzyżowanego i „Jezusa z Przyjacielem”

Monika przychodzi na spotkania od sześciu lat. Jadzia i Marta – od kilkunastu.

– Jest coś, co przyciąga na spotkania. Przez pół roku, kiedy wyjechałam z Żywca, w piątki odruchowo szukałam tej godziny cięgią na spotkania. Przez pół roku, kiedy wyjechałam z Żywca, w piątki odruchowo szukałam tej godziny cięgią na spotkania.

– Na tę wspólnotę zawsze mogę liczyć. Uśmiechają się, przypominając sobie, jak pomagali Jadzi nosić cegły na budowę domu: – Jedno piętro jest całe nasze!

Wyjeżdżają razem na rekolekcje, chodzą na Jasną Górę z żywiecką pielgrzymką; przygotowują parafialne nabożeństwa Drogi Krzyżowej, a przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego – czuwanie pod krzyżem na Grojcu, gdzie uczestniczą w Eucharystii, a potem... smażą wielką jajecznicę dla wszystkich.

– Cieszę się bardzo, że w parafii jest taka wspólnota – mówi ksiądz infułat Władysław Fidelus, proboszcz parafii konkatedralnej. – Opiekuje się nią ks. Łukasz Szveda. Jest bardzo oddany tej sprawie i potrafi przekazać duchowość Taizé młodym.

URSZULA ROGÓLSKA

W MOJEJ OPINII

Ks. ŁUKASZ SZWEDA, OD 6 LAT OPIEKUN WSPÓLNOTY TAIZÉ W ŻYWCU

– Wspólnota, która spotyka się w konkatedrze w każdy piątek o 19.00, nie jest typową grupą formacyjną, chociaż formacji jej nie brakuje. Może jest pewnym odpowiednikiem duszpasterstwa akademickiego. Tworzą ją studenci i osoby pracujące, które chcą być blisko Kościoła, ale nie widzą się w innych wspólnotach działających przy parafii. Spotkania tej grupy to na przemian – modlitwa z rozważaniem słowa Bożego i śpiewem kanonów z Taizé oraz spotkania, w czasie których rozmawiamy na temat aktualnych zagadnień związanych z różnymi dziedzinami życia. Rozmawiamy, wyjaśniamy sobie wiele spraw, żeby umieć – jako chrześcijanie – używać właściwych argumentów w czasie dyskusji w środowiskach naszej pracy czy nauki.



WĘDRÓWKA IKONY

Pod mailowym adresem ikona.zywiec@wp.pl młodzi z Żywca czekają na zgłoszenia z punktów przygotowań, które zorganizowały wyjazd na spotkanie do Zagrzebia, a także tych, którzy chcieliby zaprosić do siebie ikonę „Jezus z Przyjacielem”.

9 lutego na 19.00 zapraszają wszystkich na spotkanie modlitewne przed ikoną, które odbędzie się w konkatedrze. Następnie ikona wyruszy w Polskę do miejscowości, które już zgłosiły chęć gośzczenia jej u siebie.